

Sprawozdanie z Seminarium Naukowego z Filozofii Przyrody

Rok akademicki 2002/2003, semestr zimowy

W roku akademickim 2002/2003 tematem przewodnim Seminarium Naukowego z Filozofii Przyrody jest *Filozofia przyrody w Polsce w XX-leciu międzywojennym*. Jak uzasadnić ten wybór? Otóż wydaje się – jak podkreśla prowadzący Seminarium ks. prof. M. Heller – iż rzetelne uprawianie filozofii nie może być oderwane od tradycji. Filozof nie rozpoczyna badań od „zera”, ale musi się wpisać w pewien nurt – stąd tak ważna jest rola tradycji. I w taki właśnie sposób należy spojrzeć na krakowską filozofię, która w dużej mierze jest spadkobierczynią nurtu międzywojennej filozofii przyrody. Dla nas, jako uczestników Seminarium, poznanie tych *korzeni* jest nie tylko spojrzeniem wstecz, ale przede wszystkim inspiracją do krytycznej analizy myśli poprzedników i zaproszeniem do podjęcia własnej, twórczej pracy.

W okresie międzywojennym, który był mocno naznaczony myśleniem pozytywistycznym, wyrażenie *filozofia przyrody* w ogóle nie funkcjonowało. Rozważania filozoficzne dotyczące nauk prowadzili sami naukowcy. Być może jest to jeden z powodów, dla których dziś filozofia przyrody i nauki tamtego okresu jest po prostu nieznana. Dlaczego więc warto się nią zająć? Przede wszystkim początek XX wieku to czas znaczących osiągnięć w polskiej nauce (wystarczy wspomnieć chociażby o dokonaniach na polu fizyki i matematyki). Ponadto nie sposób pominąć faktu, iż polscy filozofowie przyrody wypracowali swoje stanowiska wobec ówczesnych problemów dotyczących nauki (determinizm, indeterminizm, przyczynowość, czas, przestrzeń, etc.) nie tylko dokonując ich krytycznej analizy, ale także proponując własne, nowatorskie

rozwiązania. Wydaje się, że niektóre z nich są do dziś aktualne – i to jest kolejny argument za tym, aby bliżej się im przyjrzeć.

Program studium filozofii międzywojennej w Polsce to wyzwanie zarówno dla uczestników Seminarium, jak i dla samych prowadzących. Optymizmem napawa fakt żywego zainteresowania pracami filozofów początku XX wieku. Oto krótki przegląd zagadnień, poruszanych w minionym semestrze na Seminarium.

Pierwszy z podjętych problemów to tematyka czasu w pracach Z. Zawirskiego (1882–1948). Filozof ten rozważa problem natury czasu, zastanawia się nad jego rzeczywistym i niezależnym od podmiotu istnieniem a także pyta, jaka jest geneza pojęcia czasu. Dokonując obszernych analiz historycznych oraz poddając je krytycznej analizie, Zawirski odrzuca zarówno koncepcję kolistej struktury czasu, jak i czas liniowy. Opowiada się za stanowiskiem według którego czas jest asymptotycznym zbliżaniem się do końca, tzn. do śmierci cieplnej Wszechświata.

Kolejne zagadnienie to problem związku między ewolucją matematyki a ewolucją fizyki według St. Zaremby (1863–1942). Stara się on ukazać wzajemne oddziaływanie matematyki i fizyki. Analizuje dedukcyjne metody, jakimi się posługują obydwie dziedziny i dochodzi do wniosku, że matematyka ma rolę służebną względem fizyki.

Problem irracjonalizmu w poznaniu naukowym to zagadnienie poruszane w pracach I. Dąbbskiej (1904–1983). Autorka po dokonaniu szczegółowego przeglądu różnych typów irracjonalizmu stawia pytanie: czy irracjonalizm jest uprawniony w nauce? Postawienie takiego pytania wydaje się zabiegiem czysto metodologicznym, gdyż już na wstępie swoich rozważań podkreślona została konieczność *oczyszczenia nauki* z wszelkich czynników pozaracjonalnych.

Kolejnym myślicielem okresu międzywojennego, omawianym na Seminarium, był Cz. Białobrzeski (1878–1953) i jego rozważania dotyczące tego, co jest inspiracją i podstawą wszelkiej naukowej działalności. Autor pytał także, jak nauka jawi się na tle

ogólnych wartości kultury i jak naukowe odkrycia mogą wpływać na rozwój kultury.

Z nieco innym działem nauki związana była twórczość W. Natansona (1864–1937). Zainteresowany naukami przyrodniczymi, a w szczególności fizyką, dokonał on przełomowych odkryć na polu termodynamiki, lecz jego zbyt nowatorskie rozwiązania musiały czekać prawie całe stulecie, aby znalazły swoje miejsce w nauce. Stąd też Natansona można nazwać fizykiem, który wyprzedził swoją epokę.

Ciekawym tematem, poruszonym podczas czwartkowych spotkań, był problem stosunków między nauką a filozofią, z uwzględnieniem teologii, na przykładzie prac J. Salamuchy (1903–1944) i J. F. Drewnowskiego (1896–1978). Autor referatu przedstawił dwa modele rzeczywistości opracowane przez filozofów i starał się wykazać, że w obydwu, pomimo istotnych różnic, dokonuje się swoiste połączenie rzeczywistości nadprzyrodzonej i badalnej, a filozofia jest nauką, obejmującą obie te dziedziny.

Podsumowując ten nurt działalności Seminarium warto dodać, że uzupełnieniem i poszerzeniem tematyki dotyczącej filozofii przyrody XX-lecia międzywojennego jest wykład monograficzny, prowadzony przez ks. dr. hab. Janusza Mączkę, na który uczęszcza spora część seminarzystów.

Drugim kierunkiem działalności Seminarium Naukowego z Filozofii Przyrody jest oczywiście prezentacja wyników pracy samych uczestników. Są to zarówno prezentacje postępów w pracach magisterskich, jak i dokonania doktorantów. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Czy można stworzyć model nauki? Jak wykorzystać do tego układy dynamiczne? To pytania, które w swojej pracy doktorskiej postawił Paweł Polak. W zaprezentowanym referacie starał się pokazać, na czym polega takie modelowanie i jakie próby modelowania nauki za pomocą układów dynamicznych już się dokonały. Przybliżył także dziedzinę nauki, zwaną *naukometrią*, która zajmuje się badaniem ilościowych aspektów samej nauki.

Maria Piesko, kontynuując swoje badania pism A. Turinga, ponownie poruszyła problem sztucznej inteligencji, tym razem zastanawiając się, czy teoria maszyn Turinga zawiera elementy mocnej AI.

Teresa Obolevitch, która zajmuje się nienajlepiej znaną w Polsce filozofią rosyjską, a w szczególności analizuje myśl Sołowjowa, przedstawiła referat dotyczący recepcji teorii ewolucji w Rosji. Ciekawym punktem tego wystąpienia było ukazanie wpływu prawosławia na interpretacje teorii Darwina.

O problemach współczesnej fizyki, jej relacji do tradycji antycznej, a w szczególności o rozwoju pojęcia atomu traktuje praca Łukasza Skrobota. Autor stara się spojrzeć na powyższe problemy oczami W. Heisenberga. (Więcej na ten temat można przeczytać w artykule *Spór o atom. Droga do mechaniki kwantowej*, zamieszczonym w tym numerze „Semina Scientiarum”).

Problem racjonalności świata – z punktu widzenia psychologii – przedstawiła Magdalena Senderecka. Rozważając kwestię natury owej racjonalności i jej źródło postawiła pytanie, czy człowiek narzuca światu swoją racjonalność. Szereg badań ludzkiego mózgu zdaje się potwierdzać tezę, iż ów organ działa racjonalnie, ale nieświadomie. Stąd wniosek, że istnieją pewne argumenty za absolutnym charakterem racjonalności świata.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o dwóch pracach magisterskich, związanych z filozofią nauki. Pierwsza z nich, pisana przez Annę Czuprynę, dotyczy filozofii E. McMullina i jego rozważań o wartościach w nauce. Druga, której autorką jest Małgorzata Szczerbińska, to próba zrekonstruowania i zanalizowania „polemiki” anarchistycznej filozofii nauki P. K. Feyerabenda z krytycznym racjonalizmem K. R. Poppera.

Mówiąc o działalności Seminarium nie sposób pominąć tych wydarzeń, które wykraczają poza mury PAT-u. Pozauczelniane spotkania profesorów i seminarzystów stały się już tradycją i stanowią o specyficznym charakterze Seminarium „przyrodników”. Warto wspomnieć o ognisku inauguracyjnym rok akademicki-

ki 2002/2003, o wspólnym „buszowaniu” wśród ksiązek podczas 6. Krakowskich Targów Książki oraz o małym „maratonie filozoficznym” zorganizowanym pod czujnym okiem naszych opiekunów w gościnnych murach Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego.

Trudno w połowie roku akademickiego starać się o podsumowanie tego, co wydarzyło się podczas czwartkowych spotkań. Mamy nadzieję, że i w drugim semestrze nie zabraknie nam pomysłów i inspiracji do pracy. Tym bardziej, że stoją przed nami kolejne wyzwania, jak chociażby organizacja kolejnego Sympozjum Naukowego w Pasierbcu.

Małgorzata Szczerbińska